Piotr Michoń
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
piotr.michon@ue.poznan.pl
https://doi.org/10.18559/978-83-8211-192-7/5

5. WZAJEMNOŚĆ WŚRÓD POLAKÓW I ROLA POLITYKI SPOŁECZNEJ W JEJ KSZTAŁTOWANIU[1]

Reciprocity among Poles and the role of social policy in shaping it

Abstract: If an individual believes that others will reciprocate their initial cooperative behaviour, it is rational for them to cooperate. Conversely, if they believe the opposite, cooperation would be seen as irrational and potentially dangerous. Low levels of trust in society have negative implications for quality of life, economic progress, and the functioning of public institutions. Surveys have revealed a prevailing lack of trust among the Polish population. Poles hold the belief that people are mainly driven by self-interest, implying that they anticipate others to engage in free-riding rather than altruism. The survey participants exhibit a low belief in reciprocation among those receiving benefits, suggesting a diminished desire to support others. Moreover, a significant portion of Poles still holds the view that receiving social benefits, excluding pensions, leads to changes in attitudes and behaviours, making beneficiaries less inclined to reciprocate to society.

Keywords: reciprocity, trust, Poland, social benefits, family policy, welfare state, cooperation.

[1] Projekt finansowany przez Narodowe Centrum Nauki (nr 2018/31/B/HS5/01707) Solidarność społeczna, postawy wobec państwa opiekuńczego oraz wzorce zasługiwalności w społeczeństwie polskim po wprowadzeniu programu „Rodzina 500+”.

Sugerowane cytowanie:
Michoń, P. (2023). Wzajemność wśród Polaków i rola polityki społecznej w jej kształtowaniu. W: J. Polowczyk (red.), *Ekonomia i inne nauki społeczne. Studia interdyscyplinarne* (s. 82–99). Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. https://doi.org/10.18559/978-83-8211-192-7/5

Ta książka jest udostępniana na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe

Wprowadzenie

Przedmiotem badań w tym rozdziale nie jest wzajemność pomiędzy państwem a obywatelem, ale pomiędzy obywatelami. Gromadząc środki i dostarczając świadczenia, państwo odgrywa w tym modelu rolę pośrednika.

Wzajemność jest przedmiotem zainteresowania antropologii, psychologii społecznej, prawa, biologii, socjologii i ekonomii. Również w codziennych dyskusjach powszechne jest rozważanie, czy ktoś odwzajemnia to, co otrzymuje, albo czy zasługuje na to, co otrzymuje. Wzajemność ściśle wiąże się z takimi pojęciami, jak zasługiwanie na wsparcie, potrzeba, altruizm, syndrom jazdy na gapę. Wszystkie one odgrywają kluczową rolę w projektowaniu i realizowaniu polityki społecznej. Od lat wzajemność jest uznawana przez naukowców za ważny mechanizm w ewolucji współpracy. Wzrost zainteresowania wzajemnością w ekonomii to wyraz szerszego trendu polegającego na zauważeniu nieegoistycznego, dostrzegającego innych *homo reciprocans* (Fong i in., 2004). Jeżeli jednostki wchodzą wielokrotnie w interakcje, odwzajemnianie zachowań może prowadzić do rozwoju współpracy nawet między nastawionymi wyłącznie na własną korzyść osobami (Stanca, 2009). W wyniku prowadzonych w laboratoriach i w terenie badań eksperymentalnych ekonomiści zauważyli, że człowiek nie zawsze zachowuje się zgodnie z tym, czego można by się spodziewać po *homo oeconomicus*. W szczególności dotyczy to nagradzania tych, którzy współpracują, i karania tych, którzy tego nie robią (nawet gdy oznacza to koszty dla jednostki). Takie ujęcie wskazuje na interesujący wątek w dyskusji dotyczącej pytania: dlaczego ludzie popierają państwo opiekuńcze? Ekonomiści najczęściej opowiadają na to pytanie poprzez model medianowego wyborcy oparty na założeniu, że człowiek szuka takich rozwiązań, które są dla niego korzystne. Głosując w wyborach, jednostka opowiada się za rozwiązaniem, które maksymalizuje jej indywidualną korzyść; innymi słowy, głosuje na taką partię, która oferuje poziom i rodzaj redystrybucji najbardziej spójny z preferencjami wyborcy. Zgodnie z tym modelem kandydaci w wyborach próbują przyciągnąć jak najwięcej wyborców, którzy są bliscy środka spektrum politycznego, ponieważ ci wyborcy stanowią największą grupę.

W tym modelu każdy wyborca ma swoje preferencje dotyczące rozmiaru i charakteru państwa opiekuńczego. Preferencje te są zazwyczaj związane z dochodem, wykształceniem i innymi czynnikami socjoekonomicznymi. Model medianowego wyborcy zakłada, że zostanie wybrany taki rząd, który najbardziej odpowiada preferencjom wyborcy, którego dochód jest na poziomie mediany (Jones i in., 2022).

W odmiennych modelach sugeruje się, że wsparcie dla państwa opiekuńczego może wynikać z preferencji uwzględniających dobro innych i niekoniecznie

skupionych wokół efektów redystrybucji. Wielu badaczy i teoretyków sugeruje, że jednostki biorą pod uwagę nie tylko własne korzyści, ale również to, czy inni otrzymują to, na co zasługują. Istnieje bardzo liczna literatura sugerująca, że ludzie stosują zasadę sprawiedliwości – równości, zgodnie z którą człowiek przygląda się nie tylko temu, co daje od siebie, i temu, co otrzymuje, ale również temu, co dają i otrzymują inni (Carrell i Dittrich, 1978; Deutsch, 1985).

Podobne rozważania mogą się pojawić, gdy na państwo opiekuńcze spojrzy się przez pryzmat wzajemności (Bowles i Gintis, 2000). Ludzie mogą sprzyjać państwu opiekuńczemu, w którym ci, którzy mają więcej, wspierają tych, którzy mają mniej, zakładając przy tym, że gdyby sami znaleźli się trudnej sytuacji, to mogliby liczyć na odwzajemnienie. Wzajemność będzie oznaczała, że w opinii dawców osoby obdarowywane będą się przyczyniać do dobra innych (w tym również dawców) oraz że wsparcie zostanie wycofane, gdy okaże się, że obdarowywani korzystają ze szczodrości obdarowujących (Fong, 2001). Wzajemność oznacza, że każda ze stron ma swoje prawa i obowiązki (Gouldner, 1960).

Wszelkiego rodzaju wspólnoty wymuszają wzajemność wśród swoich członków, a często też między członkami a wspólnotą jako taką (Kolm, 2008). Wspólnota to sposób zapewniania wsparcia jej członkom, co w głównej mierze wynika z poczucia wzajemności. Jeżeli przyjmiemy, że państwo opiekuńcze jest wyrazem współpracy między ludźmi, to jednocześnie zakładamy, iż robią to oni dobrowolnie i zgadzają się na określone zasady rządzące ich relacjami. Idea współpracy zawiera więc w sobie pojęcie wzajemności; korzyści i ciężary współpracy są dzielone zgodnie z zasadami, które uznają równe roszczenia każdego ze współpracujących do sprawiedliwej części korzyści i do ponoszenia jedynie sprawiedliwej części ciężarów (von Platz, 2020).

W porównaniu do licznych badań eksperymentalnych oraz bardzo obszernej literatury opisującej znaczenie wzajemności w relacjach jednostka–jednostki, jednostka–państwo relatywnie niewiele jest prac empirycznych pokazujących postrzeganie wzajemności na poziomie całych społeczeństw. Dlatego głównym celem tego rozdziału jest ocena wzajemnego zaufania między Polakami (warunku *sine qua non* relacji wzajemności), a także roli, jaką w ocenie Polaków państwo opiekuńcze odgrywa w kształtowaniu relacji wzajemności. Chcąc osiągnąć ten cel, korzystając z danych z przeprowadzonego badania sondażowego, szukamy odpowiedzi na pytania: Jak bardzo Polacy wierzą we wzajemność ze strony innych? Jakiej formy odwzajemnienia należy oczekiwać od kogoś, kto korzysta z pomocy państwa? Jaki wpływ na budowanie relacji opartej na wzajemności przypisuje się państwu opiekuńczemu? Czy Polacy oceniają opiekę nad dzieckiem jako formę odwzajemnienia za świadczenia dla rodzin z dziećmi? A jeżeli tak, to czy jest ona porównywalna z wykonywaniem pracy zawodowej i płaceniem podatków?

Przedmiotem badań w tym rozdziale nie jest wzajemność pomiędzy państwem a obywatelem, ale pomiędzy obywatelami. Gromadząc środki i dostarczając świadczeń, państwo odgrywa w tym modelu rolę pośrednika. Badanie sondażowe przeprowadzone wśród dorosłych Polaków wskazuje niski poziom postrzeganej wzajemności. W szczególności Polacy: (1) mają niski poziom zaufania do innych ludzi, (2) są przekonani o tym, że inni nie troszczą się o dobro społeczeństwa, a (3) państwo opiekuńcze sprzyja jeździe na gapę. Jednocześnie powszechne jest uznawanie wykonywania pracy zawodowej i płacenia podatków oraz wychowywanie dziecka za formę odwzajemniania się ludzi za to, co otrzymują w ramach *welfare state*.

Wzajemność

Czym jest wzajemność? M. Mauss w książce *The gift* (polskie tłumaczenie: „Szkic o darze") przedstawił zasadę wzajemności jako zobowiązanie do dawania, brania i rewanżu (Mauss, 2002). Autor zauważył, że te zobowiązania nie stosowały się na równi do wszystkich wymian, ale odnosiły się do przedmiotów magicznych; tego rodzaju przedmiotów nie można było zachować dla siebie, nie można było odrzucić ich przyjęcia, a na końcu należało się za nie zrewanżować. Taka wymiana tworzyła podstawy do wzrostu i trwania społeczeństw pierwotnych.

Wzajemność to traktowanie innych w ten sam sposób, jak oni traktują nas; oznacza więc nagradzanie tych, którzy przyczyniają się do naszej korzyści, i karanie tych, którzy nas krzywdzą[2], nawet jeżeli jest to dla nas kosztowne (Kolm, 2008). Gouldner (1960) sugerował, że u podstaw normy wzajemności są dwa wymagania. Ludzie powinni pomagać tym, którzy im pomogli, i nie powinni ich krzywdzić. Co ważne, człowiek jest zobowiązany do działania na rzecz innych przez wzgląd na ich wcześniejsze działania wobec niego, nie zaś przez wzgląd na ich społeczne cechy i pozycje. Wzajemność wynika z obowiązku zachowania równowagi lub sprawiedliwości (*equity*), wzajemnych sympatii oraz wzajemnych interesów. Choć ludzie różnią się w tym zakresie, badania przeprowadzone

[2] Zasada wzajemności znalazła swój wyraz w prawie. Przykładowo prawo talionu to zasada prawa karna, która mówi, że kara musi odpowiadać przestępstwu. Innymi słowy, osoba, która popełniła przestępstwo, powinna zostać ukarana w sposób proporcjonalny do swojego czynu. Prawo talionu ma swoje korzenie w starożytności i było stosowane w różnych kulturach i społecznościach na całym świecie. Najczęściej jest kojarzone z biblijną Księgą Wyjścia: „oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec" (WJ 21, 24–25) (*Biblia jerozolimska*, 2006) i Kodeksem Hammurabiego (§ 196): „jeśli obywatel oko obywatelowi wybił, oko wybiją mu"; § 197: „ jeżeli kość obywatela złamał, kość mu złamią" (*Kodeks Hammurabiego*, 2000).

w Niemczech wskazują, że większość ma skłonność do okazywania wzajemności (Dohmen i in., 2009), co jest szczególnie widoczne w odniesieniu do wzajemności pozytywnej.

Zasada wzajemności w życiu społecznym skłania jednostki i grupy do zachowania symetrycznego. Niesie za sobą oczekiwanie, że inni będą traktowali nas tak, jak my traktujmy ich, przez co stanowi istotny element relacji społecznych, umożliwia ich inicjację i podtrzymywanie. Dobrym przykładem jest wzajemne okazywanie sobie szacunku czy poszanowanie praw własności. Instytucje, które stają w obronie ludzkich praw (na przykład policja), nigdy nie będą wystarczająco skuteczne i efektywne, by skłonić, zmusić, egzekwować tego typu zachowania. O wzajemności piszemy w kontekście rodzin, społeczności lokalnych, ale też całych społeczeństw i państw.

Skłonność do odwzajemnienia jest cechą wrodzoną, która rozwinęła się w wyniku długiego procesu ewolucji. Ludzie nagradzają innych za zachowania wychodzące poza to, co jest obowiązkiem, i karzą, gdy zachowania innych nie spełniają norm (dzieje się tak nawet wtedy, gdy ukaranie innej osoby jest sprzeczne z ich własnym interesem ekonomicznym). Świadczy o tym choćby fakt, że stosowanie zasady wzajemności zaobserwowano również u innych gatunków naczelnych. Przykładowo: wykluczając efekt pokrewieństwa, bliskich relacji i płci, de Waal i Luttrell zauważyli silną wzajemność pozytywną u makaków i szympansów (1988).

Choć wzajemność można postrzegać jako formę wymiany między jednostkami, różni się ona od transakcji czy komplementarności. Gouldner (1960) zauważył, że wzajemność opiera się na równowadze i oznacza, że człowiek oczekuje, iż otrzyma od innych to, co im daje (tj. dobro za dobro, zło za zło). Innymi słowy, w zamian za uznanie potrzeb i pragnień drugiej osoby może oczekiwać uznania własnych pragnień. Komplementarność to zasada, zgodnie z którą człowiek oczekuje, że jego działania będą się uzupełniać z działaniami innych (co skutkuje między innymi podziałem pracy). Innymi słowy, jednostki wykonują różne zadania, uzupełniając się w różnych rolach i umiejętnościach po to, by osiągnąć wspólny cel. Prawa jednej osoby są obowiązkiem innej osoby i *vice versa* (Gouldner, 1960), tymczasem wzajemność oznacza, że każda ze stron ma zarówno prawa, jak i obowiązki.

Z kolei transakcja i wzajemność różnią się, choć ta pierwsza zawiera w sobie elementy tej drugiej. Transakcja to wymiana dóbr i usług między dwoma (lub więcej) osobami, której celem jest zwykle osiągnięcie korzyści przez obie strony. Gouldner zauważył, że w transakcjach mogą występować silne i słabe strony. Strona silna ma zwykle większą władzę i możliwości kontroli sytuacji. Słaba strona jest bardziej zależna i ma mniejsze możliwości wpływania na drugą stronę.

Rodzaje wzajemności

Większość badań wzajemności skupia się na wzajemności bezpośredniej w wymianie dwustronnej (co metaforycznie jest opisywane jako: „jeżeli ja podrapię cię po plecach, to ty podrapiesz mnie"). Tymczasem okazuje się, że ludzie odwzajemniają szkodliwe/pomocne działania nawet wtedy, gdy nie były one nakierowane bezpośrednio na nich. W literaturze określa się to mianem wzajemności pośredniej (Szcześniak i Nieznańska, 2009). Wskazuje się, że wzajemność pośrednia opiera się głównie na reputacji – jeżeli wiadomo, że ktoś nie pomaga/odmawia pomocy innym, może jej nie otrzymać, gdy sam znajdzie się w potrzebie (Nowak i Sigmund, 2005). Zachowując się altruistycznie wobec innych, jednostka ponosi koszt (czas, pieniądze, energia, ryzyko) i dlatego to, co robi, może się wydawać dla niej nieopłacalne. Jednakże jeżeli ktoś inny, osoba trzecia, zaobserwuje jej dobry uczynek lub dowie się o tym, co zrobiła, wynagrodzi jej poniesiony koszt (na przykład przynoszącą korzyści współpracą) (Ohtsuki i Iwasa, 2004; Okada, 2020).

Choć zbliżona, koncepcja wzajemności pośredniej różni się od altruizmu wzajemnego. W biologicznej koncepcji wzajemnego altruizmu – zaproponowanej przez Triversa – przyjmuje się, że organizm może poświęcić swoje zasoby po to, by wesprzeć inny organizm, licząc, że tamten odwzajemni mu się w przyszłości (stąd też czasami stosowana nazwa: „altruizm odsuniętego w czasie zwrotu") (Trivers, 1971). A zatem jeżeli istnieje ryzyko znalezienia się w odwrotnej sytuacji, gdy obdarowany będzie mógł odpłacić się obdarowującemu, człowiek będzie chętny wspierać innych.

W przypadku wzajemności pośredniej to nie osoba bezpośrednio obdarowana odpłaca dawcy, dlatego kluczowe jest, by ktoś, kto może to zrobić, posiadał odpowiednią informację na temat wcześniejszych zachowań. Posiadanie takowej jest niezbędne do utrzymania współpracy, pozwala też oddzielić osoby kooperujące od oszustów i pasożytów społecznych, którzy korzystają z altruizmu innych, sami nie dając nic w zamian (zob. wzajemność negatywna).

Zgodnie z ujęciem Triversa altruizm wzajemny będzie tak długo rozwijał się w społeczeństwie, jak długo ludzie będą wierzyli, że za pomoc innym ci odwdzięczą się w przyszłości. Zawiedzenie tego zaufania, sytuacja, w której altruista doświadcza braku pomocy ze strony innych wtedy, gdy jest mu ona potrzebna, będzie prowadzić do zerwania współpracy. Zgodnie z ideą wzajemności pośredniej altruizm w społeczeństwie może przestać się rozwijać, gdy ludzie nie będą umieli odróżniać tych, którzy dają coś od siebie, od tych, którzy tylko korzystają, nie dając nic w zamian.

Wzajemny altruizm znacząco pokrywa się z ideą zasady „wet za wet" w teorii gier. Człowiek stosujący tę strategię na pierwszym etapie jest chętny do współ-

pracy, a jego zachowania na drugim etapie są powtórzeniem działań drugiej strony. Zgodnie z koncepcją wzajemnego altruizmu Triversa jednostki w populacji mogą wykazywać altruistyczne zachowanie, jeśli istnieje między nimi długoletnia interakcja i wzajemne relacje są oparte na pomocy i wsparciu. W tym przypadku jednostki są gotowe do pomagania sobie nawzajem, ponieważ wiedzą, że jeśli same będą potrzebowały pomocy, otrzymają ją w zamian.

Obok podziału na wzajemność bezpośrednią i pośrednią w literaturze wspomina się inne podziały. Sahlins przedstawił trzy rodzaje wzajemności: uogólnioną, zrównoważoną i negatywną (Sahlins, 2017).

Pierwsza z nich, wzajemność uogólniona, polega na wzajemnym udzielaniu sobie pomocy bez oczekiwania natychmiastowej rekompensaty. W antropologii jest związana na przykład z ceremonią *potlatch*[3]. W ekonomii wzajemność uogólniona odnosi się do sytuacji, w której ludzie angażują się w jakąś działalność na rzecz innych, nie spodziewając się natychmiastowej zapłaty za swoje wysiłki. Metaforycznie można powiedzieć, że obie strony – zarówno dawca, jak i biorca – nie mają księgowych zapisów tego, co dają, i tego, co otrzymują, jednak oczekuje się, że kiedyś to się zrównoważy. Wzajemność uogólniona jest silnie związana z pojęciem społecznej solidarności, w której ludzie są gotowi pomagać sobie nawzajem bez oczekiwania natychmiastowej korzyści.

Wzajemność zrównoważona (*balance or matching reciprocity*) sprowadza się do tego, że otrzymując dar, osoba obdarowana bierze na siebie w określonym terminie zobowiązanie zwrotu daru o tej samej wartości. Wynika z tego również, że ofiarując coś komuś innemu, dawca ma uzasadnione podstawy do tego, by oczekiwać otrzymania czegoś o podobnej wartości. Wskazuje się, że wymiana przedmiotów lub usług o równej wartości sprzyja wzmocnieniu i utrwalaniu więzi społecznych, łączy się bowiem z odczuwaniem sprawiedliwości, a jej powodem może być poczucie obowiązku, a także stosowanie się do norm społecznych i moralnych. W efekcie „nieodpłacanie" może wywołać uczucie winy, wstydu, niespłaconego „długu" lub niższości.

Zdarza się, że w literaturze pojęcie wzajemność negatywna odnoszone jest do sytuacji, gdy osobie, które wyrządziła komuś krzywdę, odpłaca się czymś złym (na przykład prawo talionu). Częściej jednak odnosi się to określenie do sytuacji, w której jedna ze stron podejmuje (lub powstrzymuje się od) działania nakierowanego na jej wyłączną korzyść. O ile w przypadku uogólnionej wzajemności ludzie są bliscy ideału bezinteresownego dawania (na przykład sadzenie dzisiaj drzew, z których będą korzystały przyszłe pokolenia), o tyle wzajemność negatywna jest tego odwrotnością. W antropologii mówi się w takim przypadku o kradzieży, najazdach, naciąganiu innych, w ekonomii i innych naukach spo-

[3] W tych kulturach ludzie konkurują ze sobą, dając coraz więcej, aby zyskać uznanie i prestiż w społeczności. W ten sposób istnieje ciągła wymiana dóbr i usług między ludźmi, którzy mają nadzieję, że w przyszłości będą mogli skorzystać z pomocy innych.

łecznych częściej łączy się to z pojęciem jazdy na gapę (*free-riding*). Jest to próba dostania czegoś za nic, a gapowicze to osoby, które nie ponoszą kosztów, ale korzystają z tego, co do wspólnej puli dokładają inni. Problem jazdy na gapę jest często dyskutowany w odniesieniu do dóbr publicznych (Fischbacher i Gächter, 2010) i państwa opiekuńczego. Bezpośrednio z jazdą na gapę łączy się pojęcie altruistycznej kary – kary, której wymierzenie niesie za sobą koszty nie tylko do karanego, ale też dla wymierzającego karę. Jednostka ponosi koszty, aby ukarać osoby, które nie przyczyniają się do dobra wspólnego. Co ważne, karzący robi to, nawet jeżeli w przyszłości nie będzie miał z tego korzyści (Fehr i Gachter, 2002). Fehr i Gächter wskazują, że chęć karania za nieprzyczynianie się do dobra wspólnej nie świadczy o tym, że ludzie mają predyspozycję do dbania o dobro wspólne. Takie dążenia odzwierciedlają raczej negatywne emocje pojawiające się u jednostki dostrzegającej jazdę na gapę. Autorzy podkreślają, że w tym przypadku ludzie kierują się przede wszystkim chęcią ukarania tych, którzy jadą na gapę, a nie troską o dobrobyt ogółu. Jednakże, jak zauważają autorzy badania, nawet w tym przypadku jednostki nie kierują się własnym interesem, bo same nie odnoszą korzyści z karania. Efektem ich działań jest ostatecznie dobro społeczne (Fehr i Gachter, 2002).

Opisana już wcześniej wzajemność zrównoważona została też wyróżniona jako jeden z dwóch (obok wzajemności sympatii) rodzajów wzajemności w zależności od motywacji odwzajemniania (Kolm, 2008). Odwzajemnianie zrównoważone sprowadza się do tego, że dar, który został oferowany przez jedną ze stron, jest „zwracany", odwzajemniany przez drugą stronę po to, by przywrócić równość pomiędzy stronami. Stąd czasami jest ona łączona z odczuciem sprawiedliwości, a efektem nieodwzajemnienia i jednocześnie powodem odwzajemnienia może być poczucie winy i wstydu. Wzajemność sympatii, ciepłych uczuć (*liking reciprocity*), „oddawanie" daru jest motywowane przez pozytywne uczucia wobec kogoś, kto nas obdarował. Pozytywne uczucia wobec drugiej osoby mogą zostać pobudzone przez życzliwość z jej strony, ale mogą też wynikać ze wzajemności uczuć: ludzie lubią tych, którzy ich lubią.

Wzajemność a państwo opiekuńcze

Państwo opiekuńcze sprawia, że osoby obce sobie nawzajem uczestniczą we wzajemnym systemie redystrybucji dochodu, pomocy i wsparcia – a przy tym robią to dobrowolnie (Fong i in., 2006). Z drugiej strony, jak zauważył na przykład Ostrom (2000), państwo opiekuńcze jest krytykowane za to, że przyczynia się do przenoszenia odpowiedzialności jednostki za własne życie na państwo. *Welfare state* gani się za to, że skłania do jazdy na gapę – korzystania ze

wspólnego dobra bez przyczyniania się do jego wzrostu, ale też za zmniejszanie u jednostek chęci pomocy i odpowiedzialności za dobro innych.

Powszechny dostęp do transferów i usług tworzy silną pokusę jazdy na gapę – korzystania bez odwzajemnienia. Kiedy w ocenie jednostki ludzie, którzy pomimo możliwości nie odpłacają za to, co otrzymują, jej zaufanie wobec nich będzie malało. W opublikowanym w 2002 roku artykule Fehr i Gächter zasugerowali, że głównym wymogiem współpracy może być karanie jadących na gapę przez tych, którzy są nastawieni na dobro społeczeństwa (Fehr i Gachter, 2002).

Badania wykonane przy wykorzystaniu teorii gier sugerują, że zaangażowanie we wspólne, wymagające powtarzalnych interakcji przedsięwzięcia będzie kontynuowane pod warunkiem, że kierująca się własną korzyścią jednostka wierzy, iż druga strona nie wycofa się ze wspólnego projektu (obowiązuje zasada „coś za coś") i/lub dostrzega w kontynuacji sposób na budowanie reputacji osoby skłonnej do współpracy. Fong, Bowles i Gitntis (2006) zaproponowali termin silna wzajemność (*strong reciprocity*), który oznacza skłonność do współpracy i dzielenia się z innymi podobnymi osobami, oraz chęć karania tych, którzy łamią normy współpracy i inne normy społeczne, nawet gdy karanie niesie za sobą koszty dla jednostki i może jej nie przynieść korzyści w przyszłości (Bowles i Gintis, 2000; Fong i in., 2004). Przeciwieństwem silnej wzajemności jest słaba wzajemność (Bowles i Gintis, 2000). Mówimy o niej wtedy, gdy człowiek robi coś dla innych po to, by na tym skorzystać. Przykładem jest wymiana rynkowa lub współpraca na zasadzie coś za coś (*tit for tat*).

Działanie na takich zasadach charakteryzuje *homo reciprocans* – człowieka odwzajemniającego, który dba o dobro innych i nadaje duże znaczenie procesom decydującym o tym, kto, co i ile otrzymuje. Innymi słowy, dąży do sprawiedliwości i oczekuje od innych stosowania się do istniejących norm społecznych (Bowles i Gintis, 2000). Człowiek odwzajemniający nie kładzie akcentu na równość efektów podziału, ale na zachowanie balansu pomiędzy obciążeniami i nagrodami. Bowles i Gintis (2000) zasugerowali, że ludzie głosują na partie opowiadające się za redystrybucją, gdyż mają głęboko zakorzenione poczucie wzajemności i obowiązku wobec innych.

Ludzie oczekują, że państwo będzie im zapewniało pewne świadczenia i usługi, takie jak opieka zdrowotna, edukacja, zabezpieczenie emerytalne czy pomoc w sytuacjach trudnych. A zatem decydując się na płacenie podatków czy przyczynianie się do dobra społecznego, ludzie podejmują decyzję inwestycyjną, w której konieczne jest zaufanie (Polowczyk, 2010). Muszą wierzyć i mieć pewność, że instytucje państwowe działają na rzecz ich dobra (Rothstein, 1998). W kontekście państwa opiekuńczego wzajemność i zaufanie mogą być rozpatrywane w dwóch ujęciach: jednostka–państwo (zaufanie instytucjonalne), jednostka–inni ludzie (za pośrednictwem państwa). Możliwa jest bowiem sytu-

acja, gdy (1) ktoś postrzega instytucje rządowe jako przyczyniające się do dobra jego i społeczeństwa, jednocześnie nie ufając innym obywatelom. Możliwe są też trzy inne kombinacje: (2) brak zaufania do innych ludzi i do państwa, (3) zaufanie zarówno do innych ludzi, jak i do państwa, (4) zaufanie do innych, ale brak zaufania do państwa.

Wysoki poziom zaufania społecznego jest korzystny dla państwa opiekuńczego, ponieważ skłania ludzi do współpracy i wzmacnia poczucie solidarności społecznej. Jeżeli ludzie są przekonani, że rząd jest niekompetentny i nie można mu ufać, są mniej skłonni łożyć środki na prowadzoną przez niego politykę (Edlund i Lindh, 2013). Dzięki zaufaniu do ludzi i do instytucji państwo jest w stanie efektywniej realizować cele społeczne, jakimi są zapewnienie równości i sprawiedliwości społecznej oraz opieka nad osobami najbardziej potrzebującymi. W tym rozdziale nie zajmuję się jednak kwestią zaufania do państwa i rządzących, a jedynie zaufania do innych ludzi w kontekście funkcjonowania państwa opiekuńczego.

Każdy model państwa opiekuńczego opiera się na określonym rozumieniu i postrzeganiu wzajemności. W modelu nordyckim państwo występuje z jednej strony jako gwarant pomocy w najtrudniejszych sytuacjach oraz jako dostawca szerokiego wachlarza powszechnie dostępnych usług społecznych, opieki zdrowotnej i edukacji. Założenie uniwersalności świadczeń sprowadza się do stwierdzenia*:* „każdy płaci podatki i każdy korzysta”*,* a państwo „zwraca” obywatelom to, co od nich otrzymało, w formie usług społecznych. Warunkiem funkcjonowania tego modelu jest wysoki poziom zatrudnienia wśród obywateli. W charakterystycznym dla Niemiec modelu konserwatywnym wielkość uzyskiwanego świadczenia zależy od wielkości płaconych składek. Innymi słowy, wzajemność opiera się na zasadzie „otrzymuję to, co wpłaciłem”. Płacąc składki na ubezpieczanie społeczne, pracownicy zyskują uprawnienia do świadczeń w przypadku gdy zachorują, stracą pracę lub odejdą na emeryturę. Redystrybucja ma charakter wewnątrz grup, a nie między nimi. Z kolei w modelu anglosaskim nacisk jest kładziony na indywidualną odpowiedzialność. Idea państwa stróża nocnego oznacza, że rolą państwa nie jest szczodre rozdzielanie świadczeń.

Przeprowadzony przegląd pojęć związanych z wzajemnością wskazuje, że:

- kluczowe w relacji wzajemności jest zaufanie – obdarowując innych, jednostka ponosi koszty i przyjmuje na siebie ryzyko, dlatego nie będzie skłonna obdarowywać innych, jeżeli nie będzie miała do nich zaufania;
- ludzie oczekują odwzajemnienia;
- odwzajemnianie nie musi oznaczać, że jednostka obdarowana odda tyle samo, co uzyskała;
- odwzajemnianie nie musi też oznaczać, że jednostka obdarowana odda to samo, co uzyskała, jednak w opinii obdarowującego, jeżeli obdarowa-

ny może/ma możliwości oddać coś, co ma zbliżoną wartość do tego, co otrzymał, to powinien tak zrobić (wzajemność zrównoważona);
- obdarowujący nie musi oczekiwać odwzajemnienia bezpośrednio sobie, może się to odbywać pośrednio – w takim przypadku „odwzajemnienie" dotyczy kogoś innego – jednostki lub grupy (wzajemność pośrednia);
- ludzie są skłonni karać tych, którzy korzystają z darów, ale sami nie oferują nic innym, na przykład jadących na gapę (wzajemność negatywna).

Opis badania

Przeprowadzone badania miały na celu znalezienie odpowiedzi na cztery pytania: Jak silna jest wiara Polaków we wzajemność ze strony innych? Jaki wpływ na budowanie relacji opartej na wzajemności przypisuje się państwu opiekuńczemu? Czy Polacy uznają opiekę nad dzieckiem za formę odwzajemnienia za świadczenia dla rodzin z dziećmi? A jeżeli tak, to czy jest ona porównywalna z wykonywaniem pracy zawodowej i płaceniem podatków?

Badanie przeprowadzono na ogólnopolskim panelu badawczym Ariadna. Próba ogólnopolska losowo-kwotowa $N = 2173$ dorosłych Polaków (w wieku 18 lat i więcej). Kwoty dobrano według reprezentacji w populacji dla płci, wieku i wielkości miejscowości zamieszkania. Termin realizacji: luty 2023 roku. Metoda: CAWI.

Zaufanie, jak twierdził Putnam (2000), opiera się na wspólnych sieciach społecznych i oczekiwaniu wzajemności. W państwie opiekuńczym jednostka podejmuje decyzję „inwestycyjną", liczy na zwrot, którego warunkiem jest to, że inni okażą się godni zaufania (Ostrom i Walker, 2003). Jednocześnie ryzykuje, że inni wykorzystają sytuację na własną korzyść – zagarną to, co mogą, i nie dadzą nic w zamian. Zaufanie silnie łączy się z wzajemnością, gdyż oznacza zgodę na wystawienie się na ryzyko, którego wystąpienie jest zależne od zachowania innych. Wzajemność wymaga zaufania wobec innych, w większości obcych ludzi. Jednostki nie będą chciały dawać wsparcia, jeśli nie uwierzą, że inni będą postępować w sposób uczciwy i nie wykorzystają tego wsparcia w sposób szkodliwy dla zasobów wspólnych. Ludzie uczą się z interakcji z innymi ludźmi, dzięki czemu wiedzą, jak rozpoznawać, komu można, a komu nie można ufać. Współpracują z tymi, którzy są ich zdaniem godni zaufania, i są skłonni karać tych, którzy nie odwzajemniają otrzymywanego dobra (Ostrom i Walker, 2003).

A zatem przyjmując za Putnamem (2000), że zaufanie opiera się na oczekiwaniu wzajemności, można zakładać, że poziom zaufania do innych będzie stanowił miarę skłonności do wchodzenia w relację wzajemności: im bardziej ludzie ufają innym, obcym sobie osobom, tym bardziej będą chętni „inwestować" swoje środki, gdyż ich wiara w przyszły zwrot jest silniejsza. Przeprowadzone

badania pokazują, że w Polsce więcej jest osób, które są przekonane, że innym nie można zaufać, niż tych, które twierdzą odwrotnie. Również średnia ocena 3,71 (na skali od 1 do 7) wskazuje, że badani nie mają zaufania do innych. Powyższe dane potwierdzają wyniki uzyskane również w innych badaniach (zob. CBOS, 2020).

Obok zaufania wobec innych tym, co może decydować o wchodzeniu w relację wzajemności, są przekonania na temat tego, czym kierują się inni. Założono, że wierząc w to, że inni ludzie są skłonni przyczyniać się do dobra społeczeństwa, jednostka będzie bardziej skłonna do dawania czegoś od siebie. Z kolei postrzegając innych jako dbających tylko o własne korzyści, człowiek nie będzie chciał inwestować swoich zasobów. Przeprowadzone badanie wskazuje, że w Polsce zdecydowanie dominuje pogląd, że ludzie dbają głównie o własne korzyści i nie zważają na potrzeby i uczucia innych (tabela 1). Taki wynik świadczy o wątłości wiary we wzajemność ze strony innych; dając coś od siebie, jednostka nie wie, czy otrzyma coś w zamian.

Zgodnie z tym, o czym wspomniano w początkowych częściach tego rozdziału, wzajemność może oznaczać, że ktoś, kto otrzymuje dar, bierze na siebie zobowiązanie odpłacenia darczyńcom. W tym miejscu można się posłużyć analogią do rodziców obdarowujących małe dziecko. Ani ojciec, ani matka nie oczekują, że dziecko natychmiast odpłaci za otrzymany prezent, mogą jedynie oczekiwać od dziecka świadomości poniesionych kosztów oraz wdzięczności, z którą wiąże przyjęcie zobowiązania na przyszłość. Ten przykład prowadzi do przyjęcia założenia, że chętniej będziemy wspierać osoby, które, jak sądzimy, są świadome tego, iż inni ludzie ponoszą koszty pomocy i przynajmniej poczuwają się do tego, by odpłacić społeczeństwu czymś pozytywnym. Nazwijmy to najniższym, bo nieobjawiającym się w rzeczywistym zachowaniu, poziomem oczekiwanej wzajemności.

Jest oczywiste, że w przypadku państwa opiekuńczego nie mamy do czynienia z bezpośrednią relacją: darczyńca–obdarowany. Upraszczając: jedna ze stron zasila państwo, na przykład płacąc podatki, druga strona zaś otrzymuje świadczenia finansowane z tych środków. Brak bezpośredniości nie musi jednak oznaczać, że zerwana jest relacja wzajemności: osoby płacące nadal mogą oczekiwać określonych postaw/zachowań osób obdarowanych. Tak jak w przypadku wzajemności zrównoważonej „nieodpłacanie" powinno wywołać uczucie wstydu, „długu" lub niższości. Stąd nabierając przekonania, że osoby korzystające ze świadczeń nie czują zobowiązania do tego, by odpłacić za to, co otrzymały, jednostka nie będzie chętna, by rezygnować z własnych zasobów na rzecz innych. Wyniki badań wskazują, że istnieje silne przekonanie, iż osoby otrzymujące wsparcie od państwa nie czują się zobowiązane, by za to odpłacić (tabela 1, pyt. 4). Niemal równie silne jest przekonanie, iż beneficjenci świadczeń są przekonani, że można otrzymać coś za nic (pyt. 3).

Tabela 1. Postrzeganie wzajemności wśród Polaków: zaufanie, rola państwa, formy odwzajemnienia – wyniki badania (*N* = 2173) (w %)

	Stwierdzenia	Zgadzam się*	Trochę się zgadzam, trochę się nie zgadzam	Nie zgadzam się**	Nie wiem/ nie mam zdania
1	Większości ludzi można zaufać	29	30	39	2
2	Ludzie dbają głównie o własne korzyści i nie interesują ich inni	66	26	6	2
3	Ludzie otrzymujący wsparcie od państwa wierzą, że można dostać coś za nic	64	20	12	4
4	Ludzie otrzymujący wsparcie od państwa nie czują się zobowiązani za to odpłacić	63	25	6	6
5	Wspierając finansowo ludzi, państwo przyczynia się do upowszechnienia lenistwa	57	27	13	3
6	Wspierając finansowo ludzi, państwo uzależnia ich od pomocy	62	26	9	3
7	Dzieci rodziców żyjących na koszt państwa w przyszłości też będą zależne od państwa	58	25	11	6
8	Dzisiejsze dzieci to przyszli pracownicy i podatnicy, którzy będą pracowali na nasze emerytury, dlatego państwo powinno dziś wspierać rodziny	62	27	7	4
9	Ludzie, którzy pracują i płacą podatki, mają prawo oczekiwać od państwa więcej, niż ci, którzy nie pracują	69	22	7	3
10	Kobieta, która nie pracowała, ale przez całe dorosłe życie zajmowała się dziećmi, powinna mieć prawo do emerytury tak samo jak pracujące kobiety	50	26	20	5
11	Zajmowanie się dzieckiem w domu jest równie ważne dla społeczeństwa jak wykonywanie pracy zarobkowej	55	30	11	5
12	Wychowanie większej liczby dzieci stanowi duży wkład w dobro społeczeństwa	54	30	10	6
13	Koszty wychowania dziecka ponoszą rodzice, a korzysta z tego całe społeczeństwo	56	29	8	7

*Suma odpowiedzi: zdecydowanie się zgadzam, zgadzam się, raczej się zgadzam.
**Suma odpowiedzi: zdecydowanie się nie zgadzam, nie zgadzam się, raczej się nie zgadzam.

Źródło: opracowanie własne.

Rola państwa opiekuńczego w kształtowaniu relacji wzajemności. Powyższe wywody dotyczyły postrzeganej wzajemności jako powodu do uczestniczenia w umowie społecznej, której wyrazem jest państwo opiekuńcze, przekonania na temat tego, jak inni korzystają z tego, co otrzymują, i z tego, czy odwzajemnią to, co otrzymują. W takim ujęciu postrzeganie innych osób ma charakter endogenny (jest wyrazem subiektywnej normy: „wierzę, że innym ludziom można zaufać" lub indywidualny, tworzony na podstawie wiedzy i doświadczenia, poglądu na świat). Jednostka ma swoje przekonania na temat tego, czy inni odwzajemnią jej dar. Jednakże człowiek ma też swoje przekonania na temat tego, jak obdarowywanie wpływa na obdarowanych. Zakłada się, że obdarowywanie, które w opinii jednostki przyczynia się do tego, że ktoś nie wywiązuje się z obowiązku odwzajemnienia, jednocześnie korzystając z zasobów poświęconych przez innych ludzi, będzie w ocenie jednostki postrzegane jako osłabiające wzajemność. W tym miejscu ważne poznawczo jest pytanie, jaką rolę w opinii badanych odgrywa *welfare state* w kształtowaniu relacji wzajemności poza tym, że państwo opiekuńcze, poprzez stosowane rozwiązania, nie tylko wpływa na dobrobyt jednostki i jej rodziny, ale też zachęca do określonych zachowań (na przykład podejmowania pracy zawodowej, opieki nad dzieckiem w domu). W literaturze sugeruje się, że *welfare state* może wpływać na to, co ludzie myślą o innych i kogo uznają za godnego zaufania (Kumlin i in., 2017). Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że wśród Polaków dominuje pogląd, iż wsparcie finansowe sprzyja lenistwu i prowadzi do uzależnienia od pomocy nie tylko dzisiejszych beneficjentów, ale również ich dzieci (tabela 1, pyt: 5, 6, 7). A zatem nie tylko pojawiają się wątpliwości co do tego, czy obdarowani odwzajemnią to, co otrzymali, ale wręcz pojawia się wskazanie, że powodem nieodwzajemnienia mogą być uzyskiwane świadczenia.

Wychowywanie dzieci jako forma odwzajemnienia. Państwo opiekuńcze jest zasilane z podatków płaconych przez ludzi pracujących zawodowo, stąd silne oczekiwanie, że beneficjenci świadczeń powinni odpłacić się czymś pozytywnym (Michoń, 2021). Wiele osób uznaje, że płacąc podatki, ponosi koszty, a to wzmacnia ich oczekiwania dotyczące wzajemności. Jak zauważono we wstępie do tego rozdziału, o wzajemności można mówić wtedy, gdy w opinii badanych osoby obdarowywane będą się przyczyniały do dobra innych; a zatem otrzymywanie daru niesie za sobą obowiązki. Powstaje zatem pytanie: jakie, w opinii badanych, obowiązki spoczywają na osobach korzystających z pomocy?

Nie zawsze można oczekiwać, że obdarowany się odwzajemni. Wskazuje się na to, że niektóre grupy (na przykład dzieci), niejako z automatu są zwolnione z tego obowiązku. To jednak nie musi oznaczać braku oczekiwania jakiejkolwiek wzajemności. Choć czasami wskazuje się, że norma wzajemności nie może z całą mocą obowiązywać w relacjach z dziećmi (Gouldner, 1960), to przeprowadzone badania sugerują, że to tylko częściowo prawda. Dominującą w tym

ujęciu jest perspektywa inwestycji (Michoń, 2021) będąca wyrazem wzajemności uogólnionej. Wspierane przez państwo rodziny z dziećmi stanowią formę inwestycji, która przyniesie korzyści społeczeństwu w przyszłości. Więcej niż 3 na 5 badanych osób uznało, że dzisiejsze dzieci to przyszli pracownicy i podatnicy, którzy w przyszłości odpłacą społeczeństwu za to, co dzisiaj otrzymują (tabela 1, pyt. 8).

Podstawowym sposobem zasilania państwa opiekuńczego jest wykonywanie pracy zawodowej i płacenie podatków. Znajduje to potwierdzenie w opiniach badanych: osoby, które pracują i płacą podatki, mają prawo oczekiwać od państwa (reszty społeczeństwa) więcej niż ci, którzy tego nie robią (tabela 1, pyt. 9). W ten sposób państwo (społeczeństwo) odwzajemnia się za to, co otrzymuje. Choć silniej za tym twierdzeniem opowiadają się osoby pracujące (co może świadczyć o ochronie własnych korzyści), to również wśród tych, którzy nie pracują (głównie emerytów, rencistów, studentów), ten pogląd cieszy się dużym poparciem.

Jednakże jak pokazały badania, praca zawodowa i płacenie podatków nie jest jedyną aktywnością, która zasługuje na to, by zostać odwzajemnioną ze strony innych. Na wzajemność, choć nie tak silną jak w przypadku osób pracujących zawodowo, mogą też liczyć rodzice wychowujący dzieci. Połowa badanych uznała, że niepracująca zawodowo kobieta powinna mieć takie samo prawo do emerytury jak kobieta, która pracowała (tabela 1, pyt. 10).

Wyniki badań wskazują, że powodem dostrzegania potrzeby odwzajemnienia są zarówno koszty podejmowanych działań (w tym miejscu obowiązuje zasada: „jeżeli robiąc coś pożytecznego dla innych, ponosisz koszty, to zasługujesz na odwzajemnienie"), jak i przyczynienie się do dobra innych. Respondenci z jednej strony uznają koszty ponoszone przez rodziców, a z drugiej strony przyznają, że wychowywanie dziecka przynosi korzyści całemu społeczeństwu. Ponad połowa badanych uznała, że zajmowanie się dzieckiem jest równie ważne dla dobra społeczeństwa jak wykonywanie pracy zawodowej.

Ograniczeniem przeprowadzonych badań jest to, że ich wyniki nie pozwalają na stwierdzenie, o jakim rodzaju świadczeń społecznych myślą badani. Istotne dla myślenia o wzajemności mogłoby się okazać wskazanie na takie świadczenia, jak choćby emerytura, renta, zasiłek macierzyński czy chorobowy. Istnieje ryzyko, że myśląc o świadczeniach społecznych, badani koncentrowali się na świadczeniach z pomocy społecznej. Na wyniki badań mogło też wpłynąć stereotypowe wyobrażenie osób korzystających ze świadczeń społecznych jako niepracujących, zależnych od pomocy państwa.

Podsumowanie

Jeśli jednostka wierzy, że inni odwzajemnią jej początkowe kooperatywne zachowanie, to jest to zazwyczaj racjonalne, aby zdecydowała się na współpracę. Jeśli jednak jest przekonana, że jest odwrotnie, to współpraca byłaby irracjonalna (a nawet niebezpieczna) (Rothstein, 1998). Niski poziom zaufania między ludźmi w społeczeństwie prowadzi do negatywnych konsekwencji dla jakości życia, rozwoju gospodarczego oraz funkcjonowania instytucji publicznych. Przeprowadzone badania w sposób jednoznaczny pokazały, że wśród Polaków dominujący jest brak zaufania wobec innych ludzi. Polacy wierzą, że ludzie kierują się przede wszystkim własną korzyścią, co sugeruje, że spodziewają się raczej jazdy na gapę niż altruizmu ze strony swoich rodaków. Wśród badanych niska jest wiara w to, że ludzie korzystający ze świadczeń czują potrzebę odwzajemnienia, a co za tym idzie, jak można sugerować, chęć wspierania innych będzie niewielka. Dodatkowo jeszcze dominujący wśród Polaków jest pogląd, że otrzymywanie świadczeń społecznych (można przypuszczać, że w tym przypadku nie chodzi o emerytury) skutkuje zmianą postaw i zachowań w sposób, który zmniejsza skłonność beneficjentów do odwzajemniania się reszcie społeczeństwa.

Gdy myślimy o wzajemności, mogą się pojawić wątpliwości, czy to, co jako społeczeństwo otrzymujemy od ludzi obdarowanych, jest odpowiednie i wystarczające. Polacy oczekują od innych pracy zawodowej i płacenia podatków, jednocześnie uznając, że może to być wykonywane w przyszłości (dzisiejsze dzieci). Ponadto za działanie przyczyniające się do dobra społeczeństwa – innymi słowy jako formę odwzajemnienia – są gotowi uważać opiekę nad dzieckiem, która z jednej strony niesie za sobą koszty, a z drugiej przynosi korzyści całemu społeczeństwu.

Bibliografia

Biblia jerozolimska. (2006). Wydawnictwo Pallottinum.

Bowles, S. i Gintis, H. (2000). Reciprocity, self-interest, and the welfare state. *Nordic Journal of Political Economy*, *26*(1), 33–53.

Carrell, M. R. i Dittrich, J. E. (1978). Equitytheory: The recent literature, methodological considerations, and new directions. *Academy of Management Review*, *3*(2), 202–210. https://doi.org/10.5465/amr.1978.4294844

CBOS. (2020). *Zaufanie społeczne*.

Deutsch, M. (1985). *Distributive justice*. Yale University Press.

Dohmen, Y., Falk, A., Huffman, D., Sunde, U. (2009). Homo reciprocans: Survey evidence o behavioural outcomes. *Economic Journal*, *119*(536), 592–612. https://doi.org/10.1111/j.1468-0297.2008.02242.x

Edlund, J. i Lindh, A. (2013). Institutional trust and welfare state support: On the role of trust in market institutions. *Journal of Public Policy*, *33*(3), 295–317. https://doi.org/10.1017/S0143814X13000160

Fehr, E. i Gachter, S. (2002). Altruistic punishment in humans. *Nature*, *415*, 137–140. https://doi.org/10.1038/415137a

Fischbacher, U. i Gächter, S. (2010). Social preferences, beliefs, and the dynamics of free riding in public goods experiments. *American Economic Review*, *100*(1), 541–556. https://doi.org/10.1257/aer.100.1.541

Fong, C. (2001). Social preferences, self-interest, and the demand for redistribution. *Journal of Public Economics*, *82*(2), 225–246.

Fong, C., Bowles, S. i Gintis, H. (2006). Strong reciprocity and the welfare state. W: J. Mercier-Ythier i S.-C. Kolm, (red.), *Handbook of the economics of giving, altruism and reciprocity* (vol. 1, s. 1–31). Elsevier. https://doi.org/10.1016/S1574-0714(06)02023-9

Gouldner, A. W. (1960). The norm of reciprocity: A preliminary statement. *American Sociological Review*, *25*(2), 161. https://doi.org/10.2307/2092623

Jones, M., Sirianni, A. i Fu, F. I. (2022). Polarization, abstention, and the median voter theorem. *Humanities and Social Sciences Commuinications*, *9*, 1–12. https://doi.org/10.1057/s41599-022-01056-0

Kodeks Hammurabiego. (2000). Wydawnictwo ALFA.

Kolm, S.-C. (2008). *Reciprocity*. Cambridge University Press. https://doi.org/10.1017/CBO9780511492334

Kumlin, S., Stadelmann-Steffen, I. i Haugsgjerd, A. (2017). Trust and the welfare state. W: E. M. Uslaner (red.), *The Oxford handbook of social and political trust* (s. 385–408). Oxford University Press. https://doi.org/10.1093/oxfordhb/9780190274801.013.8

Mauss, M. (2002) *The gift. The form and reason for exchange in archaic societies*. Routledge.

Michoń, P. (2021). Deservingness for "Family 500 +" benefit in Poland: Qualitative study of Internet debates. *Social Indicators Research*, *157*(1), 203–223. https://doi.org/10.1007/s11205-021-02655-1

Nowak, M. A. i Sigmund, K. (2005, październik). Evolution of indirect reciprocity. *Nature*, *437*, 1291–1298. https://doi.org/10.1038/nature04131

Ohtsuki, H. i Iwasa, Y. (2004). How should we define goodness? – reputation dynamics in indirect reciprocity. *Journal of Theoretical Biology*, *231*, 107–120. https://doi.org/10.1016/j.jtbi.2004.06.005

Okada, I. (2020). A review of theoretical studies on indirect reciprocity. *Games*, *11*(27), 1–17. https://doi.org/10.3390/g11030027

Ostrom, E. (2000). Crowding out citizenship. *Scandinavian Political Studies*, *23*(1), 3–16. https://doi.org/10.1111/1467-9477.00028

Ostrom, E. i Walker, J. (2003). *Trust and reciprocity: Interdisciplinary lessons from experimental research*, *trust and reciprocity.* Russell Sage Foundation.

von Platz, J. (2020). *Theories of distributive justice*. Routledge. https://doi.org/10.4324/9780429318788

Polowczyk, J. (2010). Elementy ekonomii behawioralnej w dziełach Adama Smitha. *Ekonomista*, *4*, 493–522.

Putnam, R. D. (2000). *Bowling alone: The collapse and revival of American community*. Simon & Schuster.

Rothstein, B. (1998). *Just institutions matter. The moral and political logic of the universal welfare state*. Cambridge University Press.

Sahlins, M. (2017). *Stone age economics*. Routledge.

Stanca, L. (2009). Measuring indirect reciprocity : Whose back do we scratch ?. *Journal of Economic Psychology*, *30*(2), 190–202. https://doi.org/10.1016/j.joep.2008.07.010

Szcześniak, M. i Nieznańska, A. A. (2009). Co się stanie, gdy mi pomożesz? Spojrzenie międzykulturowe na wzajemność pośrdnią. *Psychologia Społeczna*, *4*(12), 214–227.

Trivers, R. L. (1971). The evolution of reciprocal altruism. *The Quarterly Review of Biology*, *46*(1), 35–57. https://doi.org/10.1086/406755

de Waal, F. B. M. i Luttrell, L. M. (1988). Mechanisms of social reciprocity in three primate species: Symmetrical relationship characteristics or cognition?. *Ethology and Sociobiology*, *9*(2–4), 101–118. https://www.sciencedirect.com/science/article/abs/pii/0162309588900167